

# infor'mator'

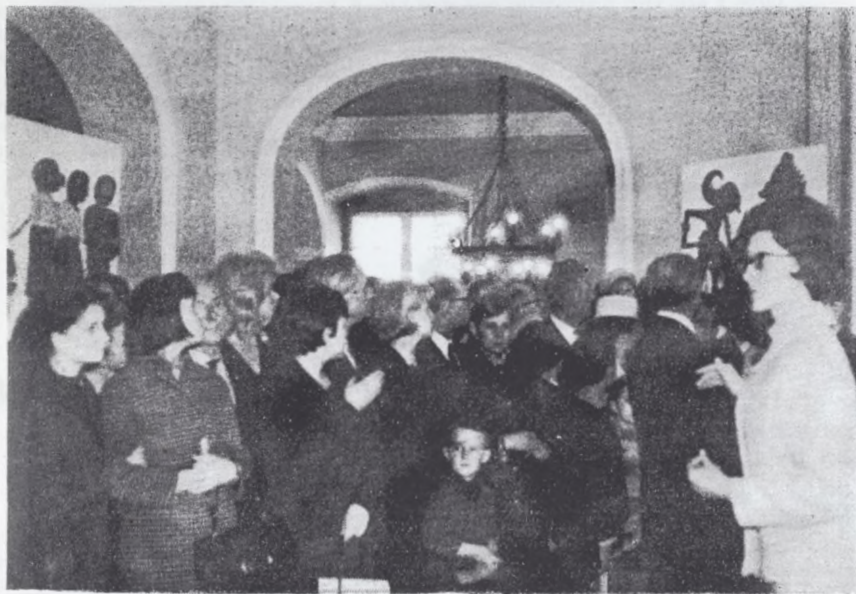
MUZEUM W GRUDZIADZU

## MUZEA UNIWERSYTETAMI KULTURY

Rok VIII, Nr 2(72)

kwiecień — czerwiec 1967 r.

Muzeum w Grudziądzu jest otwarte we wtorki w godz. 10.00—18.00, w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 10.00—15.00, w niedziele i święta w godz. 10.00—14.00. W poniedziałki i dni poświęczone Muzeum jest zamknięte. We wtorki wstęp bezpłatny. W pozostałe dni opłata wynosi: normalna — 1 zł, ulgowa — 0,50 zł, a dla grup powyżej 10 osób — 0,25 zł od osoby.



Zwiedzanie wystawy sztuki jawańskiej; patrz kronika „Z naszego Muzeum”, str. 24

wystawy

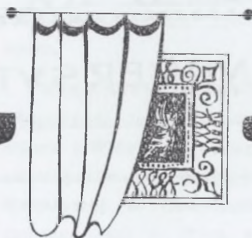


← stała

+ PRADZIEJE ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ  
+ HISTORIA GRUDZIĄDZA

+ KULTURA MATERIALNA OK  
GRUDZIĄDZA (W FORMIE ZM  
ZYNOWANEJ)

wystawy



czasowa

**WYSTAWA SZTUKI JAWAJSKIEJ.**  
Ekspozycja ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie, czynna w grudziądzkim Muzeum od 9 do 27 kwietnia 1967 r. Składała się na nią kilkadziesiąt eksponatów egzotycznego kraju z dziedziny sztuki ludowej (m. in. marionetki z teatru lalek i ażurowe marionetki z teatru cieni) oraz kultury materialnej (przedmioty codziennego użytku: elementy stroju — tkaniny batikowane, nakrycia głowy, sprzęt gospodarczy — sito, kosze, łyżeczki bambusowe, sierpy, miecze itp.). Wystawę wzbogacał materiał ilustracyjny (fotografie) oraz kolorowe filmy o kulturze Indonezji.

**WOJSKO W 1000-LETNICH I JACH PAŃSTWA POLSKIEGO.** To wielkiej wystawy historycznej, otwartej w grudziądzkim Muzeum w dniu 17 kwietnia 1967 r., a zorganizowanej z okazji 22 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem trwających Dni Oświaty, Książki i Poczty. Ekspozycja została urządzona ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Muzeum w Grudziądzu. Na przykładzie około 500 eksponatów oraz ponad 20 tokopii, przedstawionych w układzie chronologicznym, wystawa zapozna widza z rozwojem i dziejami oręża polskiego przestrzeni tysiąca lat.

wystawy



ruchoma

Fr

**WSPÓŁCZESNA GRAFIKA BYDGOSKA.** Wystawa 11 prac współczesnych artystów-grafików województwa bydgoskiego, urządzona w Klubie przy ul. Ja-

giellończyka w Grudziądzu i dostępna dla zwiedzającym od dnia 8 marca 1967 r.

**GRAFIKA STANISŁAWA BRZOSKOWSKIEGO.** Indywidualna wystawa

wym Klubie Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego w Grudziądzu w okresie od 10 marca do 20 kwietnia 1967 r.

**MALARSTWO ALEKSANDRA GIERYMSKIEGO W REPRODUKCJI.** Oświatowa wystawa 15 kolorowych reprodukcji najwybitniejszych prac malarskich Aleksandra Gierymskiego, czynna w Świeżycy Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu w okresie od 10 marca do 30 czerwca 1967 r.

**MASKI PRZECIWGAZOWE.** Pokaz 12 masek przeciwgazowych polskich i niemieckich z okresu I i II wojny światowej, urządzony w Technikum Mechanicznym w Grudziądzu w dniach od 17 marca do 30 kwietnia 1967 r.

**WYSTAWA STARODRUKÓW.** Wystawa 23 pozycji wydawniczych z XVI—XIX w., zorganizowana w Technikum Mechanicznym w Grudziądzu w okresie

z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy.

**MALARSTWO POMORSKIE (cz. I).** Pokaz 10 obrazów 6 autorów — malarzy naszego województwa — zorganizowany w okresie od 3 maja do 24 czerwca 1967 r. w Klubie przy ul. Kwiatowej. Wśród wystawiających malarzy znalazły się nazwiska Jana Stępienia, Mariana Turwida, Antoniego Grabarza. Zestaw pochodził ze zbiorów Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego grudziądzkiego Muzeum.

**MALARSTWO POMORSKIE (cz. II).** Ekspozycja dalszych prac malarskich ze zbioru GWMP — 11 obrazów 6 autorów — udostępniona zwiedzającym Klub przy ul. Kwiatowej w Grudziądzu od dnia 24 czerwca 1967 r. Tym razem pokazano prace m. in. Stanisława Borysowskiego, Tymona Niesiołowskiego, Stanisława Łuczaka.

## WYSTAWY POZA GRUDZIĄDZEM

**GRUDZIĄDZ W GRAFICE CECYLII WISNIEWSKIEJ.** Ekspozycja 21 prac graficznych współczesnej autorki — grudziądzanki z pochodzenia, zorganizowana w Powiatowym Domu Kultury w Świeżyciu, n. Wisłą w okresie od 9 marca do 19 czerwca 1967 r.

**GRAFIKA ARTYSTÓW WOJEWÓDZTWA BYDGOSKIEGO.** Ekspozycja 7 prac graficznych współczesnych autorów naszego województwa (E. Szczech, St. Łuczaka, M. Wąsowskiej, B. Narębskiej-Dębskiej) urządzona w okresie od 10 marca do 30 czerwca 1967 r. w Szkole Podstawowej w Dusocinie, pow. Grudziądz.

**MALARSTWO ZDZISŁAWA PRZEBINDOWSKIEGO.** Indywidualna wystawa 26 prac olejnych profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, urządzona z inicjatywy grudziądzkiego Muzeum

w Muzeum na Zamku w Kwidzynie. Ekspozycja była dostępna zwiedzającym w okresie od 4 marca do 24 kwietnia 1967 r.

**MALARSTWO ARTYSTÓW WOJ. BYDGOSKIEGO.** Ekspozycja 20 obrazów 10 malarzy, współczesnych artystów naszego województwa — zorganizowana w Muzeum na Zamku w Kwidzynie od 3 maja do 15 czerwca 1967 r. Wśród pokazanych prac znajdują się płótna Bronisława Jarmontta, Tymona Niesiołowskiego, Stefana Wojciechowskiego, Ireny Kuźdowicz. Zestaw pochodzi ze zbiorów Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego grudziądzkiego Muzeum.

**GALERIA WSPÓŁCZESNEGO MALARSTWA POMORSKIEGO.** Wybór 25 prac z Galerii, obejmujący obrazy 16 autorów, zorganizowany jako wystawa ruchoma w Muzeum w Lęborku od dnia 3 czerwca 1967 r.



Fr

*Lalku do teatru wajang menak*

# SZTUKA JAWY

## Refleksje nad wystawą

Zagadnienie sztuki jest rzeczą trudną. Gdzie się kończy sztuka a zaczyna rękodzieło? Nie zawsze na to pytanie można odpowiedzieć zadowalająco. I chyba nieraz je musieli zadawać sobie widzowie, zwiedzający otwartą w dniach 9—27.IV br. w salach Muzeum w Grudziądzu wystawę Sztuki Jawajskiej, zorganizowaną przez krakowskie Muzeum Etnograficzne.

Wystawa — w tym zestawie — w Grudziądzu, oraz poprzednio w Muzeum Etnograficznym w Toruniu, została zorganizowana specjalnie dla tych dwu Muzeów, przy czym część okazów nie była jeszcze dotychczas eksponowana. Nie była to wystawa wielka — liczyła 95 eksponatów, za to reprezentujących obszar kultury bardzo odległej, a zarazem niezwykle ciekawej.

Muzeum Etnograficzne w Krakowie posiada w swych zbiorach bogatą kolekcję eksponatów pochodzących z Indonezji. Podstawę ich stanowi dar słynnego polskiego botanika, Mariana Raciborskiego, który w latach 1896—1900 badał Jawę. Przyrodnik ten, na marginesie swoich zawodowych zainteresowań, był gorącym wielbicielem sztuki jawajskiej. Nic więc dziwnego, że oprócz zbiorów przyrodniczych przywiózł do Polski szereg ciekawych okazów sztuki jawajskiej. Trzeba podkreślić, że jest to sztuka o specyficznym klimacie, który nadają jej zwłaszcza — wciąż powtarzające się w najrozmaitszych wersjach — motywy demonów, zaklętych dłońmi twórców w liczne, głównie drewniane i skó-

rzane postacie. Bo dzieła sztuki jawajskiej, to nie tylko sztuka w naszym współczesnym, europejskim tego słowa znaczeniu! Jest to sztuka jak najbardziej zaangażowana w widzeniu świata przez twórców, w oparciu o ich wierzenia religijne — dlatego jest tak niezmiernie porywająca i szczerza, przemawiająca do widza, choć zarazem taka obca.

Teoretycznie rzecz biorąc Jawajczycy są muzułmanami, jednakże przeszło tysiąc lat panowania na tej wyspie kultury hinduskiej nie mogło pozostać bez wpływu na mentalność jej mieszkańców. Muzułmański monoteizm jakoś pogodził się u nich z bogatym światem hinduskich bogów i demonów, władających bezapelacyjnie sztuką Jawy. Najbardziej chyba charakterystycznie odbija się to w poezji. Narodowy dramat jawajski opiera się na eposach Indii, na Mahabharacie i Ramajanie. W eposach tych występują liczni bogowie, półbogowie i demony, na równi z ludźmi biorącymi udział w życiu tego świata, walczący i kochający. O przygodach tych istot opowiadali Jawajczykom bardowie — zwani dalangami — ilustrujący swe historie odpowiednimi figurkami drewnianymi lub skórzanymi, przedstawiającymi bohaterów eposu.

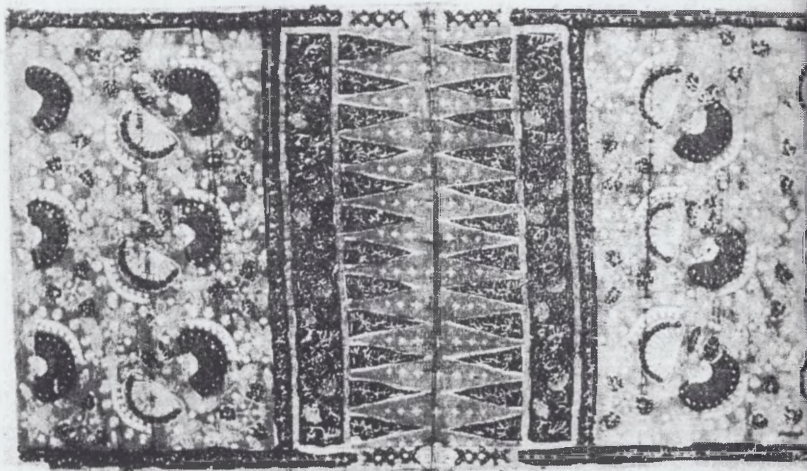
Mieszkańcy Grudziądza mieli więc możliwość ujżenia białego małpiego boga — Hanumana — który przyszedł ongiś wraz z małpimi wojskami na pomoc mężnemu Ramie, liczne demony dobre — Deiwiczne — o twarzach zazwyczaj niebieskich i złe — Rakszasy — o twarzach

czzerwonych. Obok barwnych postaci demonicznych bielily się twarze przedstawicieli arystokracji o rysach hinduskich. Twarze brązowe symbolizowały nielicznych przedstawicieli warstw niższych.

Postacie klasycznego teatru lalek (wajang golek) wykonane są w drze-

biągające od batikowych strojów lalek z wajang golek.

Najciekawszym jednak z ziół teatralnych wystawiony Grudziądzu był wajang purwa, teatr cieni. Postacie tego teatru konane są z grubej, bawolej s ażurowo powycinanej i kolé



*Tkanina zdobiona techniką batikową*

wie. Głowy ich są osadzone na drążku przechodzącym przez kadłub figurki, dzięki czemu podczas przedstawienia dalang może swobodnie poruszać nie tylko laleczką jako całością, lecz również jej głową oraz rękami — ruchomymi w łokciach i ramionach. Daje to znaczne możliwości ekspresyjne.

Podobne w układzie i konstrukcji, lecz o wiele skromniejsze, są laleczki wajang menak, przedstawiające postaci ludzkie. Związane są one z legendami muzułmańskimi. Na wystawie reprezentowane były przez kilka niewielkich figurynek ubranych w perkalikowe spódniczki i pasy z kolorowych papierków, tak od-

pomalowanej. Pozornie mogłoby dawać się, iż malowanie lalek teatru cieni jest nonsensem, jednakże jawańskich zwyczajów nie wszyscy mieli prawo oglądać teatr cieni, część widzów zamiast cieni oglądała jedynie barwne laleczki, podobnie jak w wajang golek. Lalki wajang purwa są płaskie, nie mają głów ruchomych; na całej swej długości wzmacnione są patykiem. W dolnym końcu stanowi ucisko laleczki. Cienkie patyczki biegnące do rąk postaci pozwalają na poruszanie nimi — tak samo jak w wajang golek czy w wajang menak.

Całe przedstawienie jest zwieńczone walką dobrego ze złem —



*Lalka do teatru wayang purwa*

ra w ostatecznym wyniku musi się skończyć zwycięstwem słusznej sprawy. Jednakże akcja sztuki toczy się niejako w dwu płaszczyznach — historycznej i psychicznej. Walka bohaterów eposu — przedstawicieli świata dobra i szlachetności, z przedstawicielami zła — odbyła się nie tylko w przeszłości, lecz równocześnie aktualnie w duszy każdego

człowieka, który sam musi indywidualnie wybierać, po której stronie stanie w danej sytuacji. Dlatego jest to teatr filozoficzny, teatr pomagający skupić się na tak częstym u ludów Wschodu rozmyśleniem nad rzeczami ostatecznymi.

Przedstawienie jest przesiąknięte symboliką i mistyką, a zarazem, tak dziś jak i przed wiekami, jest ono

szkołą obyczajów i nonoru, na której wychowuje się młodzież jawajska.

Niemal każde przedstawienie teatralne w Indonezji ma charakter sakralny — w żadnym jednak przypadku nie zaznacza się to tak wyraźnie, jak przy wajang purwa. Dalang przed rozpoczęciem składa ofiarę, duchy przedstawionych bohaterów i półbogów przybywają z nieba na ziemię i wcielają się w cienie laleczek, a podczas całego przedstawienia widnieje na ekranie gunungan — święta góra bogów, symbol woli i wytrwałości w dążeniu do doskonałości. Był on eksponowany także na omawianej wystawie — i może niejednemu ze zwiedzających nasunęło się nieprzypadkowe zresztą podobieństwo tego symbolu z drzewem życia, występującym tak często chociażby na kurpiowskich wycinankach.

Kult różnorodnych demonów, stanowiący poniekąd myśl przewodnią sztuki jawajskiej, rzucił się w oczy także przy oglądaniu jednej z najciekawszych kolekcji, jaką stanowi broń. Postacie demonów są rzeźbione na rękojeściach narodowej broni jawajskiej — krisów czyli sztyletów o klingach prostych, lancetowatych, bądź falistych, zadających najcięższe rany. Klingi te są przez całe pokolenia ostrzone poprzez wygładzanie ich brzegów palcami. Kris jest świętością rodową przechodzącą z ojca na syna, nieraz bogato zdobioną. Tak np. dwa z pokazanych na wystawie miały wkute płatki złota. Świętą jest zwłaszcza klinga — wykonana najczęściej z wielu skutych ze sobą płatków metalu, czasem nawet z dodatkiem żelaza meteorytowego. Stanowi ona alter ego posiadacza i nikt poza nim nie ma prawa wyjąć jej

z pochwy. Ozdoby jej, dla nas przedstawiające się jako ciekawy ornament, są czymś w rodzaju herbu rodowego. Rękojeści mają mniejszą wartość uczuciową, tym niemniej są wspaniałym przykładem sztuki rzeźbiarskiej jawajczyków. Posiadacz broni jest jak najbardziej zainteresowany w tym, aby w czasie walki mieć duchy po swojej stronie, dlatego też na rękojeści krisa rzeźbi się często lori tj. małpiatkę, w postaci której występuje demon opiekujący się bronią i jej właścicielem. Rzeźba ta jednak utrudnia swobodne władanie sztyletem — toteż na Jawie Środkowej, skąd wywodzi się większość wystawionej broni, uproszczono ją do dwu elementów: twarzy i stóp. Oczywiście w tym przypadku podobieństwo rzeźby do lori jest już tylko umowne.

Obok krisów — które były nie tylko bronią ale zarazem pięknymi choć bardzo niebezpiecznymi cackami — na wystawie eksponowano gołoki. Są to miecze służące do walki, a także i do bardziej pokojowych celów jak przecinanie drogi w dżungli, rąbanie bambusów czy nawet struganie ołówków, a więc do wielu czynności, przy których użycie krisa byłoby świętokradztwem. Mimo bardziej przyziemnych celów gołoki są również bogato zdobione ornamentem rytym na grzbietach kling, a ozdoby drewnianych pochew gołoków często przewyższają pochwy krisów, gdyż te ostatnie posiadają na ogół zdobiny jedynie na metalowych okuciach.

Zbiory broni uzupełniał bambusowy kołczan na strzały i ciekawostka — specjalny sztylet kobiety w kształcie ryby-demona, który przewozi dusze wiernych żon przez morze do raju. Sztylet ten bowiem w





*Lalka do teatru wajang golek*

dawnych czasach służył wdowom do popełniania rytualnego samobójstwa po śmierci męża.

Trzecią kolekcją eksponowaną na wystawie w Grudziądzu były jawajskie tkaniny zdobione techniką batikową. Ubiór Jawańczyków jest dowodem ich nieprawdopodobnej wprost cierpliwości. Składa się on wprawdzie tylko z paru prostokątnych kawałków bawełnianej tkaniny — lecz aby materiał ten stał się kainem (dwumetrowej długości płatem, szerokim na metr, którym tak mężczyźni jak i kobiety okrywają dolną część ciała), slendangiem (długim pasem, okrywającym piersi kobiece) czy ikatem (kwadratową chustką noszoną przez mężczyzn na głowie) musi być przedtem malowany tą techniką, jaką u nas krasi się jajka na Wielkanoc. Cały płat materiału

pokrywa się przy pomocy specjalnego pisaka skomplikowanym ornamentem woskowym, poczem zanurza się go do farby, która barwi cały materiał z wyjątkiem części nawoskowanych. Po wysuszeniu pokrywa się dalsze części tkaniny woskiem — i całą operację powtarza się tyle razy, ile kolorów ma być na batik. Po ukończeniu barwienia wosk rozpuszcza się w gorącej wodzie. Jedyne przy tańszych materiałach, zwanych obrazowo ciap-batik, wosk nakłada się nie przy pomocy pisaka lecz specjalnego wzorzystego klocka. Na wystawie prezentowane były zarówno droższe batiki, całe zdobione ręcznie ciągnionym ornamentem, jak i tańsze, używane przez lud — o ornamentach powtarzających się lecz nicmniej pięknych.

Oprócz tych większych kolekcji



*Fragment wystawy sztuki jawajskiej w grudziądzkim Muzeum. Po lewej, w głębi, widoczne wejście do sali projekcyjnej*

wystawę uzupełniały przedmioty codziennego użytku — jak kosze, taca do noszenia na głowie plonów z pól do śpichlerzy, kapelusze, czy też małe sierpy do ryżu, zdobione postaciami demonów opiekuńczych pól. W ten sposób wystawa ukazywała nie tylko piękno i tradycję sztuki Jawy ale i codzienne życie Jawajczyków, życie tak nierozłącznie związane z dwiema roślinami — z bambusem i z ryżem. Ryż jest podstawą wyżywienia człowieka żyjącego na tej wyspie, bambus — to uniwersalny surowiec, używany do wyrobu plecionek, domów czy narzędzi.

Bo trzeba tu koniecznie podkreślić, że wystawa miała na celu nie

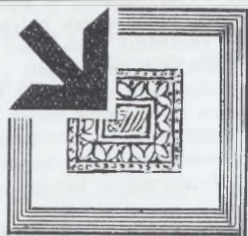
tylko pokazanie sztuki, tak łatwo budzącej zachwyty. Stanowiła ona także środek do poznania drugiego człowieka — człowieka żyjącego w innym klimacie, w innym środowisku kulturalnym i religijnym, należącego do innej rasy — i innej kultury. Celowi temu służyły także projekcje filmów o Indonezji zorganizowane w grudziądzkim Muzeum w dniach trwania wystawy. Analizując frekwencję zwiedzających oraz ich stosunek do pokazanych zbiorów można mieć nadzieję, że omawiana ekspozycja jak najlepiej spełniła swoje zadanie.

*Janusz Kamocki*



*Lalka do teatru wayang purwa*

**z naszego**



**muzeum**

Kolejną czasową ekspozycją w grudziądzkim Muzeum była wystawa sztuki jawańskiej, zorganizowana w wyniku współpracy międzymuzealnej ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Uroczystość jej otwarcia odbyła się w niedzielę, 9 kwietnia 1967 r. o godzinie 12.00 i zgromadziła liczne rzesze mieszkańców Grudziądza, a m. in. przedstawiciele miejskich władz partyjnych i administracyjnych, instytucji oświatowych, działacze towarzystw naukowych i kulturalnych. Wśród gości znajdował się również II sekretarz Ambasady Republiki Indonezji w Polsce — pan Is Rachmat z małżonką. Zebranych powitał kierownik Muzeum — mgr Jerzy Feldman. Następnie zabrał głos przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — mgr Władysław Dobrowolski, który m. in. podkreślił ważny dla życia kulturalnego miasta fakt udostępnienia w Muzeum ekspozycji, zapoznającej zwiedzających z jedną z najciekawszych kultur Azji. Z kolei przemawiał II sekretarz Ambasady — Is Rachmat. Aktu otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Prezydium MRN. Z ekspozycją zapoznali zwiedzających mgr Bożena Sikorska-Nowacka. Na zakończenie uroczystości odbyła się prelekcja dra Janusza Kamockiego z Muzeum Etnograficznego w Krakowie, poświęcona kulturze Indonezji. Stanowiła ona swoisty komentarz do ekspozycji. Temu samemu celowi służył kolorowy film o Indonezji, wyświetlany dla obecnych na uroczystości w jednej z sal Muzeum.

Wystawa sztuki jawańskiej, wzbogacona kolorowymi filmami, których projekcje odbywały się codziennie podczas trwania ekspozycji oraz komentowana specjalnym, nagrany na taśmę magnetofonową, krótkim wykładem dra J. Kamockiego, wzbudzała ogromne zainteresowanie. Szczególnie licznie wiedzali ją wycieczki szkolne, korzystające z okazji obejrzenia egzotycznych zbiorów etnograficznych w ich najautentyczniejszej postaci. Ogółem w okresie trwania wystawy, tj. od 9 do 27 kwietnia 1967 r. zwiedziło ją 2.377 osób, w tym 63 wycieczki z 1.859 uczestnikami.

Koniec kwietnia i początek maja 1967 r. to okres intensywnej przygotowań do otwarcia w grudziądzkim Muzeum wielkiej wystawy historycznej pt. „Wojsko w 1000-letnich dziejach państwa polskiego”. Ekspozycja ta, złożona z około 500 eksponatów oraz ponad 200 fotokopii, planów, map itp., została przygotowana z okazji 22 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem oraz Dni Oświaty, Książki i Prasy. Zbiory pochodzą z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Muzeum w Grudziądzu. Scenariusz do wystawy opracował v-dyrektor Muzeum Wojska Polskiego — Aleksander Czerwiński. Uroczystość otwarcia ekspozycji odbyła się w dniu 17 maja 1967 r. Przybyli na nią: oficerowie Pomorskiego Okręgu Wojskowego z płk Józefem Knapem, v-dy-

rektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie — Aleksander Czerwiński, przedstawiciele władz partyjnych i miejskich z sekretarzem Komitetu Miejskiego i Powiatowego Janem Ławrynowiczem oraz Przewodniczącym Prezydium MRN w Grudziądzu — mgr Władysław Dobrowolskim. Na uroczystym otwarciu ekspozycji obecna była również posłanka na Sejm PRL — Jadwiga Konarska. Zebranych gości powitał kierownik Muzeum, natomiast aktu otwarcia wystawy dokonał płk Józef Knap z POW. Po ekspozycji — przedstawionej w porządku chronologicznym — oprowadził v-dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie — Aleksander Czerwiński. Interesująca wystawa, stanowiąca swoisty, skondensowany zarys dziejów narodu polskiego i jego sił zbrojnych, wzbudziła wśród zebranych duże zainteresowanie.

W ramach prowadzonej przez nasze Muzeum akcji odczytowej — realizacji hasła „muzea uniwersytetami kultury” — odbyły się w drugim kwartale 1967 r. następujące prelekcje:

- 9 kwietnia br. — „O kulturze Indonezji” — dr Janusz Kamocki, kustosz Muzeum Etnograficznego w Krakowie.  
16 maja br. — „Wojsko polskie w okresie powstań narodowych” — dr Władysław Lewandowski, starszy wykładowca UMK w Toruniu.  
31 maja br. i 6 czerwca br. — „Grudziądz w Tysiącleciu Państwa Polskiego” — Józef Blachnio, adiunkt Muzeum w Grudziądzu.  
17 czerwca br. — „Tysiąclecie oręża polskiego” — Józef Blachnio.

Muzeum w Grudziądzu wspólnie z Oddziałem Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego zorganizowali w gmachu Muzeum kolejny koncert kameralny z udziałem zespołu i solistów z Zespołu Muzyki Dawnej Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy, pod dyrekcją Stanisława Gałońskiego. (patrz „Z życia KPTK”).

Tegoroczny sezon wykopaliskowy, którego celem jest kontynuacja badań archeologicznych w Grucznie, pow. Świecie n. Wisłą, rozpoczęło grudziądzkie Muzeum w dniu 12 czerwca. Terenem prac jest cmentarzysko wczesnośredniowieczne, eksplorowane już czwarty sezon. Ekspedycją archeologiczną kieruje mgr Ryszard Boguwolski z działu archeologii grudziądzkiego Muzeum. Zarówno w bieżącym sezonie jak i w latach poprzednich badania, w Grucznie prowadzone są przy współudziale Katedry Antropologii UMK w Toruniu, która wykorzystuje materiał kostny cmentarzyska do swoich prac antropologicznych.

Frekwencja zwiedzających zbiory w gmachu Muzeum w II kwartale 1967 r. wynosiła ogółem 8.198 osób, w tym 185 wycieczek z 5.889 uczestnikami. Natomiast w I półroczu 1967 r. liczba zwiedzających gmach Muzeum wynosiła 11.378 osób, w tym 242 wycieczki z 7.170 uczestnikami. Zwiedzających wystawy ruchome, organizowane ze zbiorów Muzeum w różnych punktach ekspozycyjnych zarówno w mieście jak i poza Grudziądziem (w powiecie grudziądzkim oraz w innych miastach: Świecie n. Wisłą, Kwidzyn) zanotowano w I półroczu 1967 r. 29.620 osób.

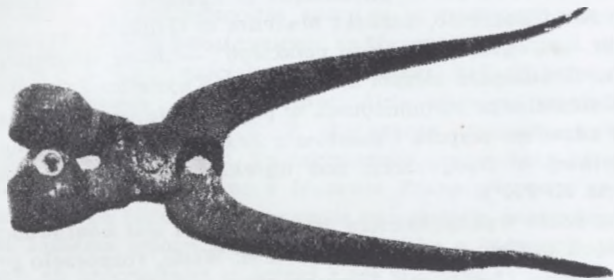
(bos)

# nowe → ← dary

Muzeum w Grudziądzu zwróciło się swego czasu z apelem do społeczeństwa miasta i okolicy o dostarczenie wszelkiego rodzaju zabytków, zwłaszcza dotyczących historii Grudziądza. Apel ten nie pozostał bez echa. Dowodem jest spora ilość ofiarodawców oraz liczne złożone dary. Są to m. in. niejednokrotnie osobiste pamiątki ofiarodawców lub osób im najbliższych. Fakty te świadczą o pogłębieniu zainteresowania ze strony społeczeństwa grudziądzkiego problematyką tutejszego Muzeum oraz chęci wzbogacenia jego zbiorów. Trzeba podkreślić, że tylko w nielicznych wypadkach ofiarodawcy prosili o pewną odpłatność za złożone wartościowe eksponaty.

Poniżej podajemy nazwiska Ofiarodawców oraz niektóre tylko (ciekawsze) dary, złożone w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1967 r.:

Ob. **KAZIMIERZ KRASKOWSKI** z Grudziądza — formę żelazną do odlewania kul ołowianych z około XVIII w.



Ob. **KONSTANTY TRZCINSKI** z Grudziądza — „Postkarte Kriegsgefangenpost” zaadresowaną w dniu 25 maja 1940 r., „Arbeitskarte”, „Ausweis” i inne.

**UCZEŃ ZBIGNIEW STĘPNIAK** z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Grudziądzu — bagnet niemiecki oraz ostrogi wojskowe z II wojny światowej.

Ob. **ERYK KORNACKI** z Grudziądza — wojskowy znak tożsamości, tzw. śmiertelnik, wystawiony na nazwisko Ofiarodawcy w 1939 r. przez polską jednostkę wojskową (I P. Panc. Bydgoszcz).

Ob. **BERNARD GRABOWSKI** z Zarośla, pow. Grudziądz — album 85 pułku strzelców wileńskich oraz 16 odbitek fotograficznych o tematyce wojskowej z lat 1925—31.

**UCZEŃ ZYGMUNT SALACZYŃSKI** z III kl. Szkoły Podstawowej nr 17 w Grudziądzu — szpadę pruską oficerską z połowy XIX w.

Ob. **JANINA OWCZARZAKOWA** z Grudziądza — szóstak koronny Jana Kazimierza z 1662 r., znaleziony przypadkowo w ziemi.

Ob. **LECH RAFLEWSKI** z Grudziądza — odznakę pamiątkową 18 pułku ułanów pomorskich w Grudziądzu wraz z legitymacją nr 511, nadaną ojcu Ofiarodawcy Bernardowi Raflewskiemu w dniu 29 maja 1932 r. przez dowódcę pułku.

Ob. **RYSZARD MICHAŁSKI** z Grudziądza — lichtarz arabski, mosiężny, grawerowany, sygnowany.

**UCZEŃ JERZY JARZYŃSKI** z IV kl. Szkoły Podstawowej nr 12 w Grudziądzu — rewolwer bębenny, 9 mm, wykopany na terenie ogródka.

Grudziądz — turazerkę polową, gwizdek wojskowy, dwa proporcezki, 16 emblematów wojsk polskich na Zachodzie i inne.

N. N. z Grudziądza — krzyż masonski z napisem na rewersie: Graudenz.

Ob. MAŁGORZATA CHMIELEWSKA ze Swiecia n. Wisłą — 5 naszywek, 4 barretki ze wstążkami do medali i odznaczeń polskich z II wojny światowej oraz kartę identyfikacyjną, wystawioną przez dowództwo wojsk brytyjskich.

UCZENNICA KRYSZYNA KITOWSKA z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Grudziądzu — szablę oficera polskiego, tzw. legionówkę z I wojny światowej, odznakę PW (Przysposobienie Wojskowe) z okresu międzywojennego, 4 banknoty oraz 3 monety różne z XX w.

UCZEŃ ZBIGNIEW LIPOWSKI z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Grudziądzu, zam. w Szczepankach, pow. Grudziądz — dwie polskie monety dwuzłotowe z 1933 roku oraz trzy inne, nowsze.

N. N. z GRUDZIĄDZA — legitymację nr 18 wystawioną w 1938 r. przez komendanta Szkoły Pilotów Ligi Obrony Powietrznej Państwa im. gen. Orlicz-Dreszera w Grudziądzu.



Ob. MAKSYMILIAN DŁUGONSKI z Grudziądza — trzy odznaki rozpoznawcze oddziałów polskich, wchodzących w skład brytyjskich sił na Bliskim Wschodzie.

Ob. ROMAN ŻELEWSKI z Grudziądza — grot oszczepu z około XV w., dzbanek cynowy z pokrywą z 1759 r., żelazną łapicę, tzw. potrzask i inne.

Ob. ERYK NAPIERAŁA — dużą płaskorzeźbę w bambusie.

Ob. MGR LEOKADIA DEGÓRSKA z Grudziądza — duży żelazny moździerz aptekarski z tłuczkiem.

Ob. STANISŁAW SZULC z Grudziądza — zdjęcie pamiątkowe pracowników Izby Skarbowej w Grudziądzu z okresu międzywojennego oraz „Bescheinigung” (zaświadczenie) wystawione przez Lagerführera Dombrowskiego w Rywałdzie dla Ofiarodawcy, który — jako Polak — przymusowo przebywał w obozie pracy pod Grudziądzem, prowadzonym przez uzbrojonych członków organizacji „Selbstschutz”.

bagnet z okresu II wojny światowej (nr fabr. 8221), wykopany na terenie Grudziądza.

UCZEŃ ANDRZEJ MAJKOWSKI z I kl. Szkoły Podstawowej nr 9 w Grudziądzu — fotografię przedstawiającą panoramę Grudziądza od strony Wisły, z około roku 1807.

Ob. FRANCISZEK JARUSZEWSKI z Grudziądza — metalową odznakę II warszawskiej dywizji pancernej 8 Bryt. Armii.

Ob. KAZIMIERZ DOMACHOWSKI z Grudziądza — pucharek Bractwa Kurkowego w Grudziądzu z 1897 r.

Ob. ALBIN KORWACKI, garncarz z Owczarek, pow. Grudziądz — model pieca garncarskiego oraz 21 naczyń, w tym kilka wykonanych specjalnie dla Działu Etnografii Muzeum w Grudziądzu.



Kierownictwo Muzeum w Grudziądzu składa tą drogą wszystkim Ofiarodawcom wyrazy serdecznego podziękowania.

(J. Bl.)





Udaną imprezą muzyczną, zorganizowaną przez sekcję muzyczną Oddziału KPTK wspólnie z grudziądzkim Muzeum, był koncert muzyki kameralnej w wykonaniu „Capella Bydgosiensis pro Musica Antiqua” Filharmonii Pomorskiej im J. Paderewskiego w Bydgoszczy. W programie koncertu znalazły się utwory J. S. Bacha, C. Monteverdiego, D. Scarlattiego, W. A. Mozarta, F. Chopina. Solistami byli: Jan Gotowicki (fortepian) oraz Bożena Banaś i Renata Janiszewska (soprany), Irena Domowicz i Irena Tkaczyk (mezzosoprany). Zespołem instrumentalnym i zespołem madrygalistów dyrygował Stanisław Galański. Koncert odbył się w dniu 24 kwietnia 1967 r., w salach grudziądzkiego Muzeum przy pełnym komplecie słuchaczy.

Grudziądzki Oddział KPTK doczekał się — po kilku latach działalności — swojego Klubu, który mieści się w nowo otwartej filii Biblioteki Miejskiej w Grudziądzu (filia nr 6) przy ul. Starorynkowej. Uroczystość otwarcia filii i Klubu odbyła się w tegorocznych „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” — 18 maja 1967 r. Zgromadziła ona przedstawicieli władz wojewódzkich, wśród których byli: Teodor Blachowiak — dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, Jan Wojciechowski — dyrektor Biura KPTK w Bydgoszczy i miejskich z Janem Ławrynowiczem — sekretarzem KMIP PZPR, Janem Fabiszewskim — kierownikiem Wydziału Kultury oraz licznych reprezentantów instytucji kulturalno-oświatowych, towarzystw naukowych, miejscowych działaczy kultury. Uroczystość połączona była z interesującą prelekcją prof. Mariana Turwida z Bydgoszczy na temat wielkich ludzi-artystów polskich minionego półwiecza. Otwarcie filii i Klubu zakończono tradycyjną lampką wina. Wraz z udostępnieniem lokalu otwarto w Klubie KPTK wystawę rysunków grudziądzkiego artysty-plastyka — mgra Krzysztofa Can-

dera, zatytułowaną „Kartki ze szkicownika”. Ekspozycja ta — zorganizowana wspólnie z grudziądzkim Muzeum — zapoczątkowała stałą współpracę tych dwu placówek w zakresie urządzania wystaw czasowych w Klubie KPTK.

Utworzona w styczniu br. grupa twórcza plastyków-amatorów przy KPTK przejawia żywą działalność. Wyraża się to m. in. w organizowaniu wystaw prac jej członków: w maju br. udostępniono w Klubie NOT w Grudziądzu kolejno trzy wystawy — grafiki Zenona Zaremby, rysunków piórkiem Ryszarda Miłczewskiego-Bruno oraz grafiki Jerzego Świątkowskiego. Poza tym sekcja plastyków-amatorów ogłosiła konkurs pod nazwą „Grudziądz w twórczości plastyków-amatorów”, którego plon zamierza się pokazać na specjalnej wystawie. Regulamin konkursu przewiduje następujące nagrody: I — w wysokości 1000 zł, II — 750 zł, III — 500 zł oraz dwa wyróżnienia — po 300 zł każde (bez względu na technikę zgłoszonej pracy).

Z inicjatywy Oddziału KPTK, popierającego ruch amatorski, została udostępniona bywalcom Klubu KPTK w Grudziądzu wystawa rzeźby samorodnej K. i P. Jazłowińskich, mieszkańców naszego miasta. Wzbudza ona duże zainteresowanie. Wystawę otwarto w czerwcu 1967 r.

W ciągu miesiąca czerwca 1967 r. prezes Oddziału — dr Stanisław Myśliborski-Woźniowski, autor m. in. „Szkiców grudziądzkich”, odbył szereg spotkań autorskich w Klubach Młodego Rolnika: w Wydrznie, Nogacie, Szonowie, Przesławicach. Tematem wygłoszonych podczas tych spotkań prelekcji był „Udział chłopów Prus Zachodnich w Powstaniu Styczniowym”.

Przejawiająca zawsze żywą działalność sekcja literacka Oddziału KPTK zorganizowała lub współuczestniczyła (najczęściej z Miejską Biblioteką) w organizacji szeregu imprez oświatowych

maja br. odbyły się w lokalu Biblioteki przy ul. Świerczewskiego następujące spotkania:

6 maja br. — spotkanie autorskie z poetką Anną Kamińską-Śpiewakową.

12 maja br. — wieczór pt. „Ghana 1962-66”. O swoich wrażeniach z 4-letniego pobytu w tym kraju, w charakterze wykładowców na Uniwersytecie w Kumasi, mówili mgr Ewa Bartel-Kornacka i dr Jacek Kornacki z Warszawy. Swoje relacje bogato ilustrowali kolorowymi przeźrocami.

Górskiego z UMK w Toruniu pt. „Język Henryka Sienkiewicza”.

26 maja br. — uroczystość związana z 10-leciem Czytelni Młodzieżowej Biblioteki Miejskiej w Grudziądzu, podczas której odbyło się spotkanie z mgr Ireną Szostek, inicjatorką Czytelni, a także jedną z pierwszych członkiń sekcji literackiej grudziądzkiego Oddziału KPTK. Impreza ta zarazem zamykała tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

*Prostujemy podaną w ostatnim numerze „Informatora” (w notatce o wynikach konkursu na wiersz i piosenkę o Grudziądzu) wiadomość o nagrodach dodatkowych przyznanych przez Wydział Kultury PMRN w Grudziądzu. Powinna ona brzmieć: poza nagrodami ufundowanymi przez Oddział KPTK przyznana została specjalna nagroda przez Wydział Kultury PMRN — za piosenkę Huberta Gumińskiego ze słowami Heleny Czemisow — (po 500 zł dla każdego z autorów).*

(now)